Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 264. Lwów, Sobota dnia 10. Listopada 1923. **Rok XLI.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 350.000 Mp., z dostawą do domu 375.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 375.000 Mkp., w innych państwach 600.000 Mkp.
CENA NUMERU
15.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 5 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Od Wydawnictwa.

Skutkiem ponownego spadku marki polskiej i dalszej podwyżki ceny papieru gazetowego, kosztów druku, płac i znacznego podrożenia wszystkich artykułów zmuszeni jesteśmy — tak jak to uczyniły wszystkie dzienniki warszawskie a także i lwowskie podnieść cenę pojedynczego numeru „Kurjera Lwowskiego“ i prenumeratę.

Począwszy od **11. listopada 1923 r.** kosztować będzie egzemplarz „Kurjera Lwowsk.“

20,000 marek.

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego“ wynosi:

We Lwowie bez dostawy . . .	450.000 m.
„ „ z odnoszeniem do domu	500.000 m.
W całej Polsce z przesyłką poczt.	500.000 m.
Zagranicą	750.000 m.

Szanownych Pp. Prenumeratorów prosimy o nadesłanie **dopłaty** za czas od 11. do końca listopada, która wynosi **we Lwowie** 60.000, **na prowincji** 80.000, a **zagranicą** 100.000 m.

Krótkowidze i tchórze.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada.

Pomimo alarmów całej endeckiej pracy stołecznej, pomimo zaangażowania wszystkich sił propagandy, które pod wodzą p. Szczerbińskiego zgromadziły się w wydziale prasowym prezydjum Rady ministrów, rząd „silnej ręki“ rząd „narodowy“ rząd „jedynie polski“ musiał się wycofać z zajmowanego stanowiska, pójść na daleko idące ustępstwa i przyjąć wszystkie żądania stronnictw robotniczych. Rząd przegrał na całej linji i uratował się, poświęcając dwa narzędzia swojej polityki: woj. Gałeckiego i gen. Czykiela.

Czasem trzeba się przyznać do błędu. Czasem takie przyznanie bywa nawet zasługą — czasem. **W tym wypadku jest tylko tchórzostwem.** Inaczej tego traktować nie możemy. Nagle przed oczami, tych panów zasiadających w pałacu namiestnikowskim stanęła okropna zjawa — rewolucji — więc uciekli.

A mamy prawo tak powiedzieć. Bo w najzacieklejszej walce trzeba pamiętać o tem, kogo się ma przed sobą. Rząd i jego prasa zapomnieli o tem. Pełno było we wszystkich pismach endeckich wieści o tem, że fala strajków, strajk powszechny, to walka z państwem, to walka z Rzecząpospolitą i jej ustrojem. Nic dziwnego, że teraz każdy, kto czytywał te artykuły sądzi, że rząd uległ żywiołom wywrotowym, komunistycznym. I cóż taki rząd może mieć za powagę?

Ale, by uprzytomnić sobie całą rozpaczliwość jego postępowania, trzeba uwzględnić całość sytuacji.

Strajki lokalne poprzedziło bezrobocie kolejowe. Rząd zamiast w jakikolwiek sposób uspokoić wrzenie, zachowuje się wyzywająco, obiecuje stłu-

Po walkach krakowskich.

W KRAKOWIE CAŁKOWITE USPOKOJENIE.

Kraków, (PAT.) 8. 11. Stanowcze zarządzenia władz wojskowych i cywilnych doprowadziły do całkowitego uspokojenia miasta. W ciągu ubiegłej nocy, wszystką broń wojskową zabraną w czasie walk ulicznych, odebrano.

MIN. SZEPTYCKI O WYPADKACH KRAKOWSKICH.

Warszawa. (PAT.) 8 11. Na dzisiejszej sejmowej komisji wojskowej, p. minister Szeptycki na wstępie oświadczył, że poda dokładny obraz zajścia dopiero po nadejściu wyników śledztwa. Dziś może dać tylko obraz urywkowy, na podstawie meldunków otrzymanych w czasie rozruchów i raportu gen. Żeligowskiego. Minister podniósł jako fakt stwierdzony, że z hotelu francuskiego padły strzały w kierunku wojska i że zaatakowano ósmy pułk ułanów bronią palną, jak również znęcano się nad rannymi żołnierzami leżącymi na ziemi. Świadczą o tem razy zadawane nożem w głowę, twarz itd. Min. również podaje, że ze strony wojskowej nie stwierdzono dotychczas żadnych uchybień w kierunku chęci poddania się, strzelania ślepymi nabojami, odmowy posłuszeństwa, o czem krążyły pogłoski i plotki umieszczonego nawet w pismach. Po wyjaśnieniach złożonych przez min. spraw wojsk. rozwinęła się długa dyskusja, którą zakończono przyjęciem 16 głosami przeciw 11 wniosku pos. Załuski o przeprowadzeniu śledztwa. Nadto dla uczczenia poległych żołn. uchwaliła komisja złożyć na trumnach poległych wieńce, i wysłać osobną delegację na pogrzeb, w skład której wchodzi prezydjum Mączyński, Kościałkowski, ks. Nowakowski, oraz posłowie: Sacha, Pieniążek i Anusz.

WEZWANIE DO ZŁOŻENIA BRONI

Kraków (PAT.) 8 11. Podsekretarz stanu Olpiński wydał odezwę, w której wzywa wszystkie osoby, zamieszkałe w Krakowie, a posiadające broń i amunicję wojskową, aby do 24 godzin złożyli ją w dyrekcji policji w Krakowie. W razie uchylenia się od tego obowiązku winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karno sądowej.

ROZPOCZĘCIE DOCHODZEŃ

Kraków (PAT.) 8 11. „Głos Narodu“ donosi, że dziś rano przybył do Krakowa z Warszawy prokurator przy sądzie najwyższym p. Kondratowicz z wszelkimi pełnomocnictwami rządu dla przeprowadzenia dochodzeń z związku z ostatnimi wypadkami w Krakowie.

POGRZEBY OFIAR WALK KRAKOWSKICH.

Kraków, (AW.) 8. 11. Pogrzeb cywilnych ofiar starć ulicznych, który miał się odbyć dziś o 2-giej popołudniu został odwołany na parę dni później.

Kraków, (AW.) 8. 11. Pogrzeb oficerów i żołnierzy poległych 6. bm. odbędzie się w piątek 9. listopada o 10-tej rano. Liczba ofiar zwiększyła się o 1 ułana, który skutkiem odniesionych ran zmarł w szpitalu załogi w nocy ze środy na czwartek. Pogrzeb obejmie 14 oficerów i żołnierzy w tem 1 żołnierza policyjnego. Kondukt pogrzebowy wyruszy z kościoła garnizonowego św. Piotra i Pawła.

Warszawa, (PAT.) 8. 11. Pogrzeb poległych na bohaterskim posterunku oficerów i żołnierzy W. P. w czasie walk ulicznych w Krakowie odbędzie się na koszt państwa w sposób szczególnie uroczysty. Min. spraw wewn. dr. Kiernik wydał polecenie, by wszystkie gmachy rządowe w państwie wywiesiły w dniu pogrzebu tj. w dniu 9. listopada br. od rana do godz. 3. popoł. flagi państwowe opuszczone do połowy masztu. W imieniu prezydenta Rzpltej weźmie udział w pogrzebie generalny adjutant pułk. Zaruski, który imieniem p. Prezydenta złoży na każdej trumnie wieniec.

PREZYDENT WYSYŁA NA POGRZEB REPREZENTANTA.

Warszawa. (PAT.) 8 11. P. prezydent Rzpltej przyjął we czwartek popołudniu ministra spraw wojsk. gen. Szeptyckiego, który przedłożył prezydentowi krótkie sprawozdanie z krwawych wypadków krakowskich. Prezydent Rzpltej upoważnił min. spraw wojsk. gen. Szeptyckiego do reprezentowania p. prez. Rzpltej w pogrzebie, który się odbędzie w Krakowie w dniu 9 listopada br. i do złożenia wieńców na trumnach poległych oficerów i żołnierzy w jego imieniu.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY MIN.

Warszawa. (PAT.) 8 11. We czwartek dnia 8 bm. o godz. 5 popoł. zebrała się Rada min. Po otwarciu obrad p. prez. Rady ministrów Witos, który imieniem rządu wyraził armji, nieszczęśliwym rodzinom zabitych i rannych oficerów i żołnierzy najgłębsze współczucie, a znak żałoby zamknął posiedzenie. Przemówienia powyższego wysłuchali ministrowie stojąc.

mić ruch, militaryzuje kolej. Strajk niezorganizowany, dziki, źle kierowany, gorzej jeszcze obmyślany po dziewięciu dniach trwania — dogasa. Rząd niby się uwziął, by niedopuścić do spokojnego zakończenia, kiedy już widzi, że zmaltretowany pracownik musi ustąpić, uderza pięścią w stolik: sądy doraźne!

Wyrok śmierci na siebie wydałoby stronnictwo robotnicze, przyjmując bez protestu ten gwałt. Wszak wprowadzanie sądów doraźnych równoznaczne było z uznaniem klasy pracującej za nieprzyjaciela społeczności, zamachem na uprawnienia nowoczesnej demokracji.

Od tej chwili zaczęła się walka polityczna. I tego jeszcze rząd nie zrozumiał. I dopiero bomby na ulicach Warszawy, masakra krakowska, krew dziesiątek osiar, niebezpieczne rysy w dyscyplinie wojskowej, zmusiły kompanję z pp. Witosem Korfantym i Dmowskim na czele do zrozumienia, że tu już jest kres, że burza wzbiera...

Zwykła uczciwość polityczna po takiej klęsce wskazuje rządowi drogę — dymisja! Rząd i tego nie widzi! Ale i ta ślepota jest tylko do czasu. Jeżeli sam nie chce ustąpić, jeżeli rząd p. Witosa, sądzi, że może być dla niego jakiś ratunek — to mu życie niebawem wykaże to złudzenie.

Bo nie jest przypadkiem fakt, że właśnie w tym groźnym momencie zebrany w Rzeszowie zjazd powiatowy Piasta w liczbie około 400 osób wszystkiemi głosami (z wyjątkiem trzech) uchwala wezwać swego posła, p. Plutę do wystąpienia z większości rządowej. Nie wiemy, czy p. Pluta będzie mógł zlekceważyć to stanowcze żądanie swych wyborców — nie wiemy, czy nie będzie to poważnem ostrzeżeniem i dla innych posłów Piasta. A rzecz oczywista, że **w tych warunkach wkrótce może dzisiejszej większości rządowej nie starczyć głosów** do utrzymania zaufania dla gabinetu p. Witosa.

Strajk, jakkolwiek był wstrząśnieniem poważnem i o skutkach bynajmniej nie pożytecznych, przyniósł pewne następstwa dodatnie.

Po pierwsze wykazał bardzo dobitnie, że ogół społeczeństwa otrząsł się już z gorączki ósemkowej. Dalej przekonaliśmy się, że owe „czarne koszule", któremi nawet w ostatniej chwili straszyć nas usiłował p. Rabski — to pogróżka dla naiwnych. Siły ich są tak mizerne, że nie śmieją nawet ukazać się publicznie. Młodzież „potrójnych liter" (p czy s) przekonała się, że była przez swych przywódców haniebnie oszukiwana, że poza drobnemi kółkami nasz sparodjowany „faszyzm" niema poważnej siły. Kółka te mogą wystarczyć do wywołania burdy ulicznej, ale niezdolne są do przeprowadzenia jakiej akcji. **Atmosfera zamachowa została rozwiana i usunięta.**

Teraz do głosu przychodzi demokracja. Słowo jej winno być ważkie, mocne, stanowcze. — Trzeba zmienić rządy. **Adam Uziembło.**

POMIARY GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ

Warszawa. (AW.) Według wiadomości z kół urzędowych pomiary granicy polsko-rosyjskiej są już na ukończeniu. Pozostaje jeszcze do wymierzenia około 100 klm na odcinku poleskim — gdzie prace zostaną ukończone w bieżącym miesiącu, pomimo wielkich trudności technicznych, jakie nastręcza teren. Na zjeździe techników mięszanej komisji granicznej zastanawiano się nad sprawą ustalenia na mapach granic rzecznych i skreślania głównego nurtu Niemna. Szereg niezałatwionych spraw terytorjalnych przekazano mięszanej komisji granicznej.

O POPIERANIE PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Warszawa. (PAT.) 8 11. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji handlowo-przemysłowej przyjęto jednomyślnie wniosek pos. Malinowskiego (Wyzwolenie) w sprawie uchwalenia projektu ustawy o popieraniu przemysłu ludowego. Pozostaje do uzgodnienia z rządem i komisją skarbową sprawa wyszukania źródeł związanych z realizacją ustawy. Źródła te zostały podane przez wnioskodawcę, a mianowicie opłaty wywozowe od lnu, konopi i wikliny, oraz podwyższenie opłat opłat wywozowych od jaj.

Preliminarz budżet. na rok 1924 w ogniu krytyki.

Mowa posła Wyrzykowskiego („Jedność Ludowa"), wygłosona w czasie dyskusji budżetowej 6. listopada br. — Preliminarz elaboratem buchalteryjnym. Preliminarz zagraża obronności państwa i niszczy oświatę. Wykazanie krętych dróg programu p. Kucharskiego.

I.

Wysoka Izbo! Preliminarz budżetowy, złożony przez p. Ministra Skarbu na 1924 rok, wywiera wrażenie elaboratu buchalteryjnego, robionego na kolanie. Preliminarz ten wykazuje znaczną przewyżkę dochodów nad wydatkami, jednak po powierzchownym nawet zbadaniu rzeczy widać, że jest to preliminarz zupełnie nierealny. nieodpowiadający istotnym wymaganiom życia państwowego. Niestety preliminarz przedłożony został w tak suchych cyfrach, że wgłębienie się w nie jest niezwykle trudne, bez bliższych szczegółowych wyjaśnień. Odrazu jednak rzuca się w oczy **niesłychane zaniedbanie dwóch pozycji budżetowych, mianowicie budżetu Min. Spraw Wojsk. i Min. Oświaty.**

Budżet Min. Spraw Wojsk. jest w porównaniu z budżetami poprzedniemi trzydzieści kilka procent mniejszy, budżet Min. Oświaty blisko o 50 procent. Pojmujemy oszczędności, jako rzecz niezbędną, jeżeli chodzi o zrównoważenie budżetu, ale **nie możemy zrozumieć oszczędności tam, gdzie chodzi o istotę obrony państwowej.** Rozbrajanie Polski w tym momencie w jakim się obecnie znajdujemy, rozbrajanie Polski wtedy, gdy na zachodzie i na wschodzie kotłuje się wszystko, jest niesłychaną lekkomyślnością.

To samo jest z budżetem oświaty. Czy Panowie wyobrażacie sobie nowoczesne państwo bez nauczyciela ludowego? Czy panowie możecie sobie wyobrazić przyszłość Polski jako wolnego niepodległego państwa bez oświeconego obywatela? Czy Panowie sobie wyobrażacie armję, złożoną z analfabetów, czy Panowie nie mieliście doświadczenia w tej wielkiej wojnie światowej, że armja złożona z analfabetów, ponosiła największe klęski? Im naród pod względem oświaty i kultury stał wyżej, tym lepszą pod względem ducha i techniki miał armję tym jego wolność i niepodległość była bardziej zagwarantowana. **Otóż obcinanie budżetu oświatowego uważamy za niesłychanie szkodliwe, za równorzędnie zbrodnicze z obcinaniem budżetu wojskowego.**

Nie możemy zrozumieć wszystkich zamierzeń p. Ministra Skarbu. Pan Minister Skarbu w ciagu swojego, dwa i pół miesiąca trwającego urzędowania wygłosił już pięć mów politycznych. W mowie swojej wygłoszonej na Targach Wschodnich, p. Minister Skarbu powiada: „Równowaga budżetu musi być osiągnięta bez względu na wielkość ofiar i poświęceń. Oszczędność i skreślenia tak w wydatkach personalnych. rzeczowych, jak i inwestycyjnych, muszą być bezwzględnie stosowane", czyli inaczej p. Minister Skarbu dnia 5. września przy otwarciu Targów Wschodnich powiedział to, co później przeprowadził praktycznie w preliminarzu budżetowym. Ale p. Minister Skarbu nie dalej jak w 2 tygodnie później w mowie, którą wygłosił na konferencji prasowej w Warszawie, powiedział coś całkiem przeciwnego, mianowicie: „Wydawałoby się rzeczą najprostszą zmniejszenie deficytu, który w przybliżeniu równa się 1/3 wydatków, przez zaniechanie wydatków inwestycyjnych; przeprowadzenie jednak tego zamiaru jest całkowicie niewykonalne, godziłoby ono bowiem niejednokrotnie w sam byt Rzeczypospolitej". Czyli inaczej p. Minister tutaj mówi, że o równowadze budżetowej nie może być mowy i to już w trzy tygodnie po tem przemówieniu, które wygłosił na Targach Wschodnich. A teraz niesłychanie charakterystyczne zdanie: „Musimy więc pogodzić się z deficytem, dążyć musimy do pokrycia go drogą pożyczki". P. Minister Skarbu który, obejmując urzędowanie z wielkim tupetem, głosił, że niema co gadać — deficytu nie może być, jak się tylko dotnął realnej roboty, przyszedł do przekonania. że niema innej rady, trzeba będzie jednak tę pożyczkę zagraniczną zaciągnąć, bo inaczej deficytu się nie pokryje.

Otóż proszę Panów, naraz ni stąd ni zowąd, ten sam p. Minister Skarbu przekonany o tem, że budżet musi być deficytowy, że musimy bezwzględnie różnicę budżetową pokryć pożyczką zagraniczną nim pójdzie w ruch bank emisyjny, daje nam odrazu preliminarz budżetowy nie tylko bez deficytu, ale z nadwyżką dochodów, jak już powiedziałem, całkiem nierealny. Okazuje się więc, że albo p. Minister Skarbu najmniejszej nadziei na pożyczkę nie mógł mieć, mimo, że solennie nas o niej zapewniał, że więc albo wtedy nie miał najmniejszych gwarancji na otrzymanie tej pożyczki, tylko operował jakiemiś obiecankami całkiem nierealnemi, albo p. Minister Skarbu wogóle nie zdawał sobie sprawy z tego, co się dookoła niego dzieje. Nie można mówić, że nie może być budżetu bez deficytu, a trzy tygodnie później głosić że deficytu niema.

Z tego wszystkiego widzimy, że p. Minister Skarbu nie mógł przedstawić nam innego preliminarza, że względu na swój osobisty prestige, jak tylko zfabrykować buchalteryjny elaborat z nadwyżką dochodów, nie mógł dlatego, że przekonał się, a w końcu miał czarno na białem, że pożyczki zagranicznej, którą reklamował on i większość rządząca, nie dostaniemy. Naturalnie — dla mnie przynajmniej jest rzeczą jasną, że p. Minister, żeby nie wiem jak preparował ten preliminarz budżetowy i nie wiem jak później starał się koniec z końcem związać, to życie powie całkiem co innego i rezultat będzie taki; że **deficyt będzie bezwzględnie rósł..**

Że pożyczka zagraniczna jest niezbędna, to jest również, zdaje mi się, dla wszystkich jasne. I **tę pożyczkę zagraniczną można byłoby osiągnąć, gdyby polityka rządowa była inna.** Najidealniejszy, najgenjalniejszy minister skarbu nie może osiągnąć pożyczki, jeśli państwo, które on reprezentuje nie ma zaufania u tych sfer, które pożyczkę dać mogą. Kapitał jest międzynarodowy, kapitał jest bezduszny i rozumie jedno tylko, dobry zysk, dobry interes i gdyby kapitaliści zachodnio-europejscy widzieli w tem dobry interes dla siebie, to pożyczkę daliby nam bez żadnych trudności. Widocznie mają oni pewne obawy i wątpliwości, skoro z tą pożyczką się nie śpieszą. A że się obawiają, to muszę z całą szczerością stwierdzić i proszę łaskawych Panów nie gniewać się na mnie, że przedewszystkiem sam rząd i stronnictwa rządzące, popierające go są temu winne dlatego, że prowadzą skrajnie reakcyjną, skrajnie nacjonalistyczną i skrajnie szowinistyczną politykę.

Pamiętajmy o jednem, że kategorjami przedwojennemi, kategorjami politycznemi z przed 1914 r. operować obecnie nie wolno. Od 1914 r. do 1918 i 1919 r. szalenie dużo się na świecie zmieniło. Demokracja ogromnie poszła naprzód i prądy demokratyczne, idee demokratyczne głęboko wżarły się nietylko w społeczeństwa zachodnio-europejskie, ale i na wschodzie. Z tem trzeba się bezwzględnie liczyć i jeżeli ktoś myśli prowadzić politykę i operować w polityce kategorjami przedwojennemi z r. 1914, a co gorzej kategorjami rządów carskich, to tą drogą polityczną daleko nie zajedzie.

Panowie widzą to, co się obecnie w kraju dzieje (Głos na prawicy: Lepiej żebyście o tem chociaż nie mówili.) Jeżeli Panowie myślą, że zgnębicie ten ferment, jaki w kraju jest, sądami doraźnemi, ogłoszeniem stanu wyjątkowego, to Panowie grubo się mylicie. Pamiętajcie Panowie, że represje wywołają jeszcze większą presję ze strony tych czynników, przeciw którym są skierowane i z tym względem trzeba się liczyć.

Kredyty dla rolników i państwowy Bank rolny.

IV.

Z góry i z mego przedstawienia każdy jasno widzi, że o wypełnieniu ustawy o banku rolnym i naprawie ustroju rolnego w tych warunkach mowy być nie może. Ciągle przed masami ludowemi stoi sprawa reformy rolnej i jej sfinansowanie.

Nie będę oczywista polemizował z argumentami prasy popierającej rząd p. Witosa, o konieczności odłożenia reform społecznych, o niemożliwości zaspokojenia wszystkich, o zniszczeniu stanu rolnictwa przez zniknięcie wielkiej własności itd., bo te nie wytrzymują żadnej krytyki. Zastanowię się jedynie nad jednym punktem, którym wojują obszarnicy i obywatele-wyborcy z pod znaku „Chjeny", tj. niemożności finansowej, by Polska przeprowadziła reformę rolną.

Wiemy, że ustawa o reformie rolnej przyznaje pierwszeństwo w nabywaniu ziemi bezrolnym i małorolnym, a więc obywatelom, którzy nie posiadają odpowiednich środków na zapłacenie odpowiedniej ceny kupna i zagospodarowania się. Państwo musi przyjść z pomocą, bo reforma rolna jest ustawą, i musi być przeprowadzona. Z tamtej strony podnosi się krzyk — wszystko musi się podporządkować naprawie skarbu. Zgoda z naszej strony, ale panowie obszarnicy i fabrykanci wszystko równocześnie robią, by do tej naprawy nie doszło, począwszy od niepłacenia podatków, skończywszy na spekulacji nieustaloną marką polską, chroniąc się w ten sposób przed reformą rolną. Nie, na ten kawał my się wziąć nie damy, z tego względu, że reformę rolną traktujemy na równi z zagadnieniem naprawy Rzeczypospolitej i jej bytu.

Panowie nie zechcą nas chyba postawić przed krańcowym pytaniem, czy nie należy poprostu wywłaszczyć, zagadnieniem, które odrzuciła ustawa o reformie rolnej — ale które coraz częściej się słyszy na wsi, eksperymentu, którego robić nie życzymy, nie ze względu na was, ale na państwo. — Pozostaje nam wyczerpanie wszystkich pozostałych środków, a wiecie panowie obszarnicy dokładnie, że czas nagli, że państwo i masy ludu czekają w naprężeniu na wykonanie reformy rolnej, i to nie tej przefirmarczonej w tajnym pakcie z „Piastem", ale pełnej. Co do tego punktu bądźmy zgodni i jasno zdajmy sobie sprawę, że tu kompromisu nie ma, i że próby i wykręty nie pomogą, choćby jeszcze dziesięć takich organizacji politycznych jak Piast dało się przekonać i poszło na układy. Masy łaknące ziemi przejdą nad tym drobnym epizodem do porządku dziennego, a „Piast" wróci prędko z błędnej drogi, prędzej jak jemu i wam się zdaje.

Jakie środki finansowe ma Rzeczpospolita dla przeprowadzenia ustawy Sejmu Konstytucyjnego? Jednym z nich jest naprawa skarbu, dlatego ją ze wszystkich sił wbrew wam poprzemy. Zamknąć kredyty wielkiemu przemysłowi i bankom pod rozmaitemi formami, a choćby połowę z nich użyć na sfinansowanie reformy rolnej. Naród już dość długo dopłaca: rozmaitym chjenom przemysłowym, często obcej narodowości i bankom, by dalej mógł spokojnie patrzeć na utrącanie jego żywotnych interesów zamkniętych w naprawie ustroju rolnego.

Niechby połowa tylko kredytów, udzielanych przemysłowi była poszła na reformę rolną, a już daleko posunięta byłaby. A chyba 70 procent podatników ma prawo rozporządzać zapłaconymi pieniędzmi.

Gotówka ta czy ze wszystkich innych rozporządzalnych źródeł nie starczy na zapłacenie cen ziemi i pomoc na zagospodarowanie się. Słusznie. Dlatego też są instytucje kredytowe i sam kredyt. W sprawach, w których się ma do czynienia z ziemią i hipoteką, na całym świecie przyjęty jest kredyt długoterminowy. Za rozparcelowaną ziemię otrzymaciе panowie część gotówką, część zaś w listach kredytowych (czy zastawnych) ziemskich, gwarantowanych przez państwo i przez nie częściowo realizowanych — spłacanych n. p. w 25 latach przez nowonabywców z tem, że pierwsze lata trzy do pięciu od rat wolne. Cały zaś wysiłek finansowy nie będzie skierowany na spłacenie ceny ziemi, ale na pomoc finansową i gospodarczą, stworzonym przez reformę rolną gospodarstwom. Nie chodzi tu bynajmniej o formę oszukania właścicieli wielkich ziemskich, gdyż nowonabywca chętnie zapłaci po zagospodarowaniu przy równoczesnej gwarancji państwowej a chodzi o naprawę ustroju rolnego i w granicach możliwości ludzkich wyrównania nierówności materjalnych. Nie trzeba zresztą zapominać, że przecież pokaźny majątek ziemski dotychczasowy właściciel zatrzymuje, obszar, z którego w Danji czy we Francji przy osobistej pracowitości i przedsiębiorczości można jeszcze mieć magnackie zyski.

Ziemię i oświatę dla bezrolnych i małorolnych, podział zysków między pracą a kapitał, to imperatywy dla budowniczych odrodzonej Polski, dyktowane nie nienawiścią klasową — ale gorącem przekonaniem, że tylko w ten sposób gruntuje się byt państwa i jego stanowisko i przestrzega się w polityce jedynej moralnej zasady — dać jaknajwiększą sumę szczęścia, jaknajwiększej ilości obywateli.

Dr. Karol Polakiewicz, poseł.

Przeciw kartelowi naftowemu.

OBALONY KARTEL NAFTOWY NA NOWO PODNOSI GŁOWĘ. — ORGANIZACJA OBCYCH ŻYWIOŁÓW. — KARTEL ZAGRAŻA INTERESOM PAŃSTWA I KONSUMENTÓW. — PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH A ZAKUSY ZWOLENNIKÓW KARTELU. — NIEBEZPIECZEŃSTWU STAWIĄ CZOŁO: PAŃSTWO, SPOŁECZEŃSTWO I POLSCY PRZEMYSŁOWCY NAFTOWI.

I.

Zaledwie uległa rozbiciu „Krajonafta" i rynek naftowy polski z końcem roku 1922 stanął pod znakiem wolnego handlu, zjawiły się odrazu ze strony pewnych czynników usiłowania, mające na celu wskrzeszenie obalonego niedawno kartelu. Te usiłowania, nieuwieńczone dotychczas rezultatem, wciąż odżywają, a obecnie jesteśmy świadkami nowej w tym kierunku ofenzywy.

Społeczeństwo polskie nie dość jasno zdaje sobie sprawę z faktu, że olbrzymia większość przemysłu naftowego w Polsce, a więc rafinerji i kopalń, znajduje się w rękach obcych. Niestety cyfry mówią same za siebie, a ta zastraszająca przewaga obcego kapitału nie ulega żadnej wątpliwości. Należy więc z góry określić, że **kartel naftowy u nas jest organizacją obcych żywiołów**, która drogą zmowy przez podbijanie ceny dąży do wyzysku polskiego konsumenta. Istnienie każdego kartelu jest szkodliwe dla społeczeństwa. To też prawie wszystkie państwa drogą specjalnych ustaw karnych zakazują producentom zawiązywania tego rodzaju zrzeszeń. — U nas kartel staje się tem niebezpieczniejszy, gdyż powiększa ciężary obywateli na rzecz obcych, ściąga niejako z mieszkańców Polski haracz, który płynie do kieszeni zagranicznych akcjonarjuszy. Godzi więc kartel w interesy szerokiej rzeszy konsumentów. Tem nie mniej, o ile uda mu się zjednoczyć przeważną część danej gałęzi produkcji, **może doprowadzić do upadku te drobne przedsiębiorstwa, które do kartelu wejść nie chcą.** Rozporządzając bowiem olbrzymiemi środkami materjalnemi, może na czas pewien zniżać ceny wytworów tak dalece, aż drobny, a nie posłuszny przedsiębiorca stanie na progu ruiny, a wtedy albo bankrutuje, albo poddaje się kartelowi. Gdy wszyscy oporni ulegną, następuje zwyżka cen, a konsument zapłaci za wszystkie czasy.

W Polsce przeciw kartelowi występują drobne rafinerje i czyści producenci. Podczas gdy wielkie rafinerje znajdują się w rękach obcych, mali rafinerzy to Polacy, lub też Żydzi miejscowego pochodzenia, zżyci z krajem i nie idący na pasku wielkiego kapitału zagranicznego. — T. zw. czyści producenci — to przeważnie Polacy. W razie powstania kartelu i jednym i drugim grozi zagłada: małym rafinerom, gdyż nie są w stanie wytrzymać walki konkurencyjnej przy chwilowej nawet zniżce cen; a kiedy ci zginą, stracą czyści producenci odbiorców na swój surowiec, który pójść musi do kartelu, oczywiście po cenie z góry podyktowanej, rujnującej producenta. Ten ostatni, nie mając za co prowadzić przedsiębiorstwa, bankrutuje, a kopalnia przechodzi w ręce skartelowanych rafinerów, którzy stopniowo monopolizują całą produkcję. Proces koncentracyjny tak wyraźnie zarysowujący się od dłuższego czasu w naszym przemyśle naftowym i tak groźny w swoich następstwach dla Polski ze względu na drogi któremi podąża i cele, do których zmierza, a którym na imię **Berlin i Wiedeń, nigdy nie osiągnie** swego szczytu, dopóki rafinerjom nie uda się stworzyć kartelu. A że kartel taki tylko z wielkim trudem dochodzi do skutku i bodaj czy wogóle uda się zawiązać, na to składają się specjalne stosunki w Polsce, które dziś przy obudzonej samowiedzy społeczeństwa i miejmy nadzieję, czynników rządowych, wykluczają wprost możliwość zawiązania kartelu.

Istnieje bowiem w Polsce rządowa rafinerja nafty pod nazwą Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu. Wspaniała ta rafinerja, największa w Polsce, posiada zdolność przerobienia około 40 proc. naszej produkcji ropy. Zdolność ta nie jest w całej pełni wyzyskana, ale i w obecnym stanie ilość produktów, wychodzących z tej rafinerji wynosi 25 proc. całej wytwórczości. Bez wciągnięcia Państwowej Fabryki kartel nie da się pomyśleć. Ale również nie jest do pomyślenia wstąpienie Państwowej fabryki do kartelu. Oto przyczyny:

Po pierwsze. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych jako instytucja państwowa nie może przystępować do zmowy z prywatnemi przedsiębiorstwami w celu podbijania ceny i wyzysku obywateli.

Po drugie. Państwowa fabryka zaopatrywana jest w surowiec **dzięki ustawie o t. zw. ropie bruttowej**, która to ustawa tylko z motywów ogólno państwowych, a nie spekulacyjno-kupieckich przymusowo zapewniła fabryce ropę bruttową. W razie przystąpienia do kartelu odpadnie motyw ogólno-państwowy, który skłonił większość posłów do głosowania za ustawą, ale wtedy, po wygaśnięciu mocy ustawy, państwowa fabryka dla braku surowca musiałaby uledz zamknięciu.

Po trzecie. Państwowa fabryka jest jedyna t. zw. czystych producentów, którzy mają możność przerabiania w niej swojej ropy i uzyskania korzystnej ceny, bez potrzeby oddawania tej ropy za bezcen obcym rafinerjom. Państwowa fabryka przerabiając ropę czystych producentów, popiera rozwój kopalnictwa naftowego, umożliwia nowe wiercenia i zabezpiecza sobie na przyszłość zapas surowca po za ropą bruttową.

Po czwarte. Zaopatrując w produkta naftowe (w pierwszym rzędzie w benzynę lotnicza) instytucje państwowe, jak kolej, wojsko itd., musi Państwowa fabryka posiadać w całym kraju składy i magazyny, nie podlegające wglądowi osób trzecich (a szczególnie cudzoziemców tak niepowołanych jak zagraniczni rafinerzy). **W razie istnienia kartelu, utrzymanie takich składów, zabezpieczonych przed okiem wroga, nie byłoby możliwe, a rządowa rafinerja nie spełniałaby wobec państwa swej roli, jako fabryka materjału wojennego.**

Takie są motywy, które ze stanowiska państwowego i obywatelskiego, pokrywającego się w danym razie ze stanowiskiem polskich przemysłowców naftowych, przemawiają przeciw zawiązaniu nowej „Krajonafty". Ale spojrzyjmy na **motywy, wysuwane przez reprezentantów obcego kapitału**, domagające się **utworzenia kartelu, rzekomo ze względu na dobro przemysłu**

naftowego. Hasło uzdrowienia tego przemysłu jest stale „leit motivem" odezwań się i artykułów zwolenników kartelu. Oczywiście, panowie ci, mając za sobą cyfry, które wykazują, że prawie cały przemysł rafineryjny z wyjątkiem państwowej fabryki, oraz większość kopalń, znajduje się w ich rękach, skłonni są w samopoczuciu potęgi identyfikować dobro przemysłu naftowego z interesem własnym i swoich zagranicznych akcjonarjuszy. Ze swego punktu widzenia mają rację. Ale zapominają, że w sprawach przemysłu naftowego w Polsce mają również głos: państwo polskie, społeczeństwo jako ogół konsumentów, no i polscy przemysłowcy naftowi, którzy przecież trwają, a czuwając na gruzach bogatego ongi dorobku Szczepanowskich, Wolskich i innych pionierów przemysłu naftowego, stanowią groźne memento dla dzisiejszych mocarzy naftowych.

b. w.

Militaryzacji okręgu krakowskiego jeszcze nie cofnięto.

Kraków. (AW.) W rezultacie ogłoszonego wczoraj zakończenia strajku generalnego rozpoczęli kolejarze zgłaszać się do służby na dworcu krakowskim. Zgłosiła się część maszynisów i niemal cały personal stacyjny. Reszta, głównie zaś personel podgórski wstrzymuje się nadal od pracy, dając tem do poznania, że są niezadowoleni z warunków na jakich dyrekcja gotowa ich przyjąć. Na zarządzenie bowiem z Warszawy wszystkich etatowych przyjęto z powrotem do służby, nie dopuszczając jedynie tych, którzy podlegają ustawom karnym. Kolejarzom wypłacono pobory, potrącając im kwotę należną za czas bezrobocia. Wreszcie główną przyczyną dalszej kontynuacji strajku jest niezupełne cofnięcie militaryzacji, które rząd uzależnia od bezwzględnego powrotu kolejarzy do pracy normalnej.

Prasa angielska o rekonstrukcji gabinetu i programie finansowym.

Warszawski korespondent „Times'a" pisze: „Dokonane w ostatnim tygodniu zmiany w łonie rządu polskiego nadają mu wyraźnie reakcyjną barwę. P. Dmowski, nowy minister spraw zagr. i p. Grabski, nowy min. oświaty, są typowymi eksponentami ultra-nacjonalistycznych i antysocjalistycznych idei stronnictwa narodowo-demokratycznego, podczas gdy program agrarny partji ludowej mało przedstawia widoków realizacji z konserwatywnym właścicielem ziemskim, p. Chłapowskim, jako ministrem rolnictwa. Pomijając już p. Korfantego, którego popularność polega na jego górnośląskich sukcesach, nowa kombinacja obliczona jest raczej na wystawienie na próbę wierności chłopskich zwolenników rządu, niż na jej wzmocnienie..."

Korespondent szkicuje następnie program finansowy i budżetowy rządu, wprowadzając ten ostatni w związek z p. Hiltonem Youngiem. Występuje natomiast bardzo stanowczo przeciw pokutującym jeszcze w Warszawie przypuszczeniom, jakoby akcja p. Younga miała cokolwiek do czynienia z uzyskaniem pożyczki zagranicznej. Wspomina dalej korespondent o znanych redukcjach budżetu wojskowego i występuje przeciw podjętym w prasie polskiej próbom wyciągania daleko idących wniosków z lekkiej poprawy waluty polskiej w ostatnich dniach. — „W ten sposób, pisze, wywołuje się fałszywe wrażenie, że silny rząd zdolny jest za jednem poruszeniem ręki usunąć czteroletni zamęt w finansach państwa".

Sprawy polskie.

PROJEKT PRZYJĘCIA FRANKA ZŁOTEGO ZA JEDNOSTKĘ PODAT.

Warszawa, (PAT.) 8. 11. Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Moraczewskiego obradowała nad projektem ustawy o waloryzacji podatków. W dyskusji szczegółowej przyjęto 4 pierwsze artykuły projektu ustawy, wprowadzające jako jednostkę podatkową frank złoty ustalony wedle ceny złota na rynku londyńskim i banknotów w funtach na giełdzie warszawskiej.

Pos. Moraczewski wniósł dwie rezolucje, z których pierwsza wzywa rząd do złożenia projektu noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, której celem byłoby zrównoważenie podstawy wymiaru uposażeń z podstawą wymiaru podatków, druga zaś rezolucja wzywa rząd do wydania zarządzeń, aby państwowe instytucje bankowe przyjmowały oszczędności w markach polskich, obliczone w frankach złotych i przeznaczone wyłącznie na spłatę rat podatkowych.

PROJEKTY MIN. SMÓLSKIEGO.

Warszawa, (PAT.) 8. 11. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy p. min. pracy i opieki społ. Smólski w ekspose nadmienił, że będzie dążył również do unifikacji ustaw o ubezpieczeniach społecznych. Rząd zgodnie z oświadczeniem ministra niemal zamiaru uchylać się od wykonania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i o wyszukaniu źródeł pokrycia. Departament ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej przygotuje projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy. Minister ma zamiar przeprowadzić reorganizację Kas chorych w tym kierunku, aby sobie zdobyły zaufanie ludności. Stan finansowy Kas chorych wskutek złej gospodarki jest opłakany. Minister zaznaczył w końcu, że bezrobocie u nas nie jest groźne, mamy bowiem zaledwie około 70.000 bezrobotnych, podczas gdy w Anglji jest ich około półtora miljona.

RATYFIKOWANIE HANDL. KONWENCJI Z JUGOSŁAWJĄ.

Warszawa (PAT.) 8. 11. Na kom. spraw zagr. po przystąpieniu do porządku dziennego sprawę ratyfikacji konwencji handlowej polsko-jugosłowiańskiej referował p. Dymowski, który podkreślił jej znaczenie handlowe dla Polski, w szczególności o ile idzie o wywóz wyrobów polskiego przemysłu tekstylnego i żelaznego i całego szeregu wysoko wartościowych produktów tj. gotowych fabrykatów.

Ratyfikację komisja uchwaliła jednomyślnie. — Wejdzie ona jutro na plenarne posiedzenie sejmu.

Z kolei pos. Kosmowska (Wyzwolenie) referowała sprawę ratyfikacji konwencji międzynarodowej, dotyczącej handlu kobietami i dziećmi, zaznaczając, że komisja pracy i opieki społecznej, w specjalnej rezolucji wypowiedziała się także za ratyfikacją. Zarówno ratyfikacja, jak i rezolucja komisji pracy i opieki społecznej zostały jednomyślnie przyjęte przez komisję spraw zagran-

O ZAMORDOWANIE WOROWSKIEGO.

Lozanna. (PAT.) 8. 11. Na dzisiejszem posiedzeniu trybunału w sprawie o zamordowanie Worowskiego oskarżony Poulinnin oświadczył, że obaj dokonali mordu z miłości ojczyzny i że nadal zamierzają walczyć w ten sposób przeciw bolszewikom. Następnie przesłuchano kilku świadków Szwajcarów, którzy byli w Rosji, oraz członków lozańskiej Ligi Narodowej, którzy w swoim czasie protestowali przeciwko pobytowi Worówskiego w Lozannie.

Jeden ze Szwajcarów oświadczył wprost, że pochwala czyn Conradi'ego, i że byłby gotów służyć mu na ten cel pomocą pieniężną. Z przesłuchania służby hotelu Cecila okazało się, że Conradi po dokonaniu mordu zaproponował orkiestrze hotelowej, aby odegrała marsza żałobnego. Przesłuchano dalej żonę Conradi'ego, zeznania jej jednak nie przyniosły nic nowego.

Z Niemiec.

WSZYSTKIE STRONNICTWA PRZECIW KANCLERZOWI.

Berlin. (AW.) 8. 11. Dotychczasowe usiłowania Stresemana zmierzające do uzupełnienia gabinetu, z którego wystąpili socjaliści spełzły na niczem. Wszystkie stronnictwa Reichstagu dążą obecnie do obalenia kanclerza. Przywódcy stronnictw nacjonalistycznych oświadczyli się za rządem prawicowym lub pozaparlamentarną dyktaturą. Reichswehra domaga się rządu nacjonalistycznego i na wypadek opozycji Stresemana grozi gwałtownym usunięciem go z pałacu rządowego.

NACJONALIŚCI GOTOWI DO MARSZU NA BERLIN.

Monachjum, (PAT). 8. 11. Tel. Comp. Związki prawicowe zebrane w północnej Bawarji wystosowały do generalnego komisarza Kahra telegram, w którym domagają się, aby dał rozkaz pochodu na Berlin.

JEDNAK VOTUM ZAUFANIA

Drezno. (PAT.) 8 11. Rząd otrzymał w Sejmie votum zaufania, głosami socjaldemokratów i demokratów przeciw głosom nacjonalistów i komunistów.

NOWE POSUNIĘCIA.

Neustadt. (Balatyn) 8 11. Separatyści zajęli dziś ratusz, pocztę, magistrat i urząd skarbowy. Zarząd miasta pełni nadal swe czynności.

NIEMCY GDAŃSCY POSŁUGUJĄ SIĘ KS. ULITZKĄ

Gdańsk, (AW.) Centrum katolickie w Gdańsku dla przyciągnięcia polskiej ludności na swą stronę podczas wyborów zaprosiło, jako mówcę wiecowego osławionego księdza Ulitzke, znanego ze swej działalności na G. Śląsku. Ma on przemawiać na wiecach dla ludności polskiej. Ks. Ulitzka jest hakatystą, znany ze swych antypolskich wystąpień podczas plebiscytu na G. Śląsku.

O pomoc dla sierót po bohaterach.

Zbliża się pamiętna rocznica oswobodzenia Lwowa, Miasto nasze i jego mieszkańcy w dniu tym złożą hołd Cieniom Bohaterów, którzy w obronie polskości miasta złożyli serdeczną krew i życie.

Nie możemy jednak zapominać o tych, którzy pozostali osieroceni. Mieszkańcy Lwowa powinni im zastąpić poległych w walce żywicieli.

Myślą tą kierowany złożył do rąk moich p. Henryk Towarnicki miljardowy dar celem rozdzielenia go między: 1) Burse im. Józefa Piłsudskiego. 2) Rodzinę sierocą. 3) Fundusz wdów i sierót po poległych Obrońcach Lwowa. 4) Bursę im Dekerta, każdej po 250,000.000 mp.

Składając ofiarodawcy jak najserdeczniejsze Bóg zapłać! pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że szlachetny ten przykład pociągnie za sobą i dalsze ofiary na rzecz instytucji zajmujących się opieką i wychowaniem sierot, oraz na wdowy po Obrońcach Lwowa.

J. Neumann w. r.

NA GRUZACH...

Jam cudnej przędzy wiewem żył,
Co życia słodził znojny trud.
Wtem rąk bezwzględnych obcy brud,
Mój wiotki gmach zamienił w pył
I gruzy tylko...

Gdy krwią serdeczną dusza broczy,
A zewsząd jeno Hiobe gońce.
Pytam, czy wzejdzie kiedy słońce?
Czy rosa wprzód mi wyje oczy.
Wśród zgliszcz?

O mocy ducha, święta Ty,
Coś echem jest wieczystych zmagań,
Posłuchać chciej mych tęsknych błagań,
I mąk upiornych widząc sny,
Dopomóż mi...

Borysław, w listopadzie 1923.



Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Teodora m.; gr. kat. Nestora m. Jutro rz. kat. Andrzeja z A.; gr. kat. Terentyja. — Wschód słońca 6·27, zachód 3·49.

TEATR WIELKI.

Piątek „Niewierna", występ pp. Barwińskich.

Sobota pop. o 3·30 „Dziady" — wieczór „W krainie baśni", balet.

Niedziela pop. „Uczta szyderców"— wieczór „Lakme", występ L. Zamorskiej.

Poniedziałek „Niewierna". 30 prc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Piątek „Wiera Mircewa. 30 prc zniżki.

Sobota i niedziela „Wiera Mircewa".

Poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca". **komedja w 3 akt.** Guitry'ego. Premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Miłość cygańska".

Sobota i uiedziela „Miłość cygańska", operetka.

Poniedziałek „Królowa fal".

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 9. listopada: „ENOCH ARDEN" poemat A. Tennysena z ilustracją muzyczną R. Straussa. Wykonawczynie: pp. Kazimiera RYCHTERÓWNA, ILLASIEWICZ-STOJAŁOWSKA. 5161

We Lwowie.

— **Rocznica zgonu króla Wiśniowieckiego** — W sobotę 10 bm. przypada 250 rocznica zgonu Michała Korybuta Wiśniowieckiego, króla Polski, w. księcia litewskiego. Śp. Korybut Wiśniowiecki — zmarł we Lwowie 10 listopada 1673 w kamienicy arcybiskupiej, w Rynku pod l. 9. Na domu tym umieszczono przed laty tablicę pamiątkową.

Rada m. Lwowa urządza w sobotę 10 bm. o godz. 9 rano w bazylice katedralnej żałobne nabożeństwo z okazji tej rocznicy.

— **Z komitetu obywatelskiego** w sprawie obchodu 5letniej rocznicy powstania państwa polskiego i oswobodzenia Lwowa i Małopolski wsch. Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie sekcji obchodowej komitetu. — Uchwalono przedewszystkiem zwrócić się za pomocą prasy do wszystkich Zrzeszeń polskich społecznych i narodowych na prowincji z wezwaniem do bezzwłocznego tworzenia tamże podobnych wspólnych komitetów obywatelskich dla powyższej sprawy. Jedynie tą drogą uniknie się rozbieżności w potrzebnych dla sprawy, poczynaniach i zapewni samej uroczystości godne przeprowadzenie. Dla ułatwienia prac przygotowawczych poda Komitet lwowski w najbliższych dniach tą samą drogą projekt programowy. Uroczystości we Lwowie odbywać się będą w dniu listopada br. w okolicy Lwowa w rocznicę oswobodzenia. Posiedzenie sekcji obchodów dzielnicowych odbędzie się we środę dnia 14 listopada o godzinie 6-tej (ul. Fredry 3, I p.).

— **Hojny dar.** P. Henryk Towarnicki przemysłowiec naftowy, złożył na ręce prezydenta p. Neumana po 250 milionów mkp. na bursę im. Piłsudzkiego, rodzinę sierocą, fundusz rodzin i sierót po poległych obrońcach Lwowa i na bursę im. Dekerta.

— **Na kaplicę „Orląt".** W niedzielę 11. listopada odbędzie się zbiórka na dochód budowy pomnika „Orląt" na technice. Puszki wydawane będą w sobotę od godz. 4—6 w Kasie Oszcz., ul. Jagiellońska 1, w niedzielę zaś od 9 rano, „ONI" złożyli nam życie w ofierze — „my" wdzięczni złóżmy szczodre ofiary na pomnik.

— **Po strajku kolejarzy.** W okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej powrócili wczoraj wszyscy strajkujący do pracy. Wczoraj ruch pociągów osobowych i pospiesznych był jeszcze ten sam, co w dni strajkowe, powiekszono jeno nieco ilość pociągów towarowych. Od dziś mają być stopniowo uruchomione wszystkie pociągi z normalnego rozkładu jazdy.

— **Związek samoobrony posiadaczy listów zastawnych.** Przed kilku dniami odbyło się konst. walne zebranie tego związku z tego powodu, że instytucje emisyjne, listy zastawne, opiewające na korony, obecnie masmi wylosowują a właścicielom tych listów płacą po 70 mkp za 100 koron wartości nominalnej. Znaczną część uczestników zebrania stanowiły wdowy, a resztę urzędnicy i przedstawiciele wolnych zawodów, dalej zastępcy władz samorządowych i instytucji publiczn., które są w listach zastawnych zaangażowane, a których byt narażony byłby na szwank, odyby ich umorzenie dokonane zostało w sposób projektowany przez instytucje emisyjne. Referent dr. Nahlik podniósł, że gdy obecnie instytucje emisyjne usiłują zwrócić kapitały w zdewaluowanych pieniądzach, to postępowanie takie jest sprzeczne ze stanowiskiem ustawy cywilnej, wedle której wierzyciel ma otrzymać pełną wartość tego, co swego czasu pożyczył dłużnikowi. W reszcie przedłożył rezolucję, mocą której zebrani polecają wydziałowi Związku, by podjął kroki w celu wywalczenia u władz ustawodawczych rozwiązania praw właścicieli listów zastawnych i innych papierów kredyt. w duchu społecznej sprawiedliwości i by w tym celu utworzył biuro obrony praw właścicieli tych papierów. W skład Wydziału weszli: referent Szelewski jako przewodniczący, dr. Grek i inż. Gąsiorowski jako zast. przedwod., zaś jako członkowie: dr. J. Papee, K. Kucharski, inż. St. Rybicki, ks. Halusiewicz, dr. Cederbaum, dr. S. Paneth, dr. K. Srokowski, i dr. K. Nahlik.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu lwowskiego uchwalono wniosek na zaprowadzenie od nowego roku osobnej opłaty na pokrycie (częściowe) kosztów wywozu śmieci, w 30-krotnej wysokości podatku od nieruchomości za r. 1923.

Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1. na budowę czteropiętr. domu oraz magazynu oficyn. u zbiegu ul. Karnej i Brygidzkiej; 2. na nadbudowę II. piętr. przy ul. Nabielaka; 3. na budowę 3-piętr. domu u zbiegu ul Szpitalnej i Brygidzkiej; 4. na budowę parter. magazynu przy ul. Zielonej; 5. na budowę 3 piętr. domu przy ul. Brygidzkiej; 6. na nadbudowę I. piętra i budowę parter. budynku gospod. przy ul. Zielonej, oraz 7. na nadbudowę II. piętra przy ul. Kochanowskiego.

Z powodu ukrócenia dochodów gminy spowodowanego zatajeniem grania muzyki w lokalach, ukarano dwóch właścicieli kawiarń: jednego grzywną 4 i pół miljona mk., drugiego 3 i pół miljona mk.

— **Szkarlatyna we Lwowie.** Na posiedzeniu m. komisji zdrowia fizyk miejski zdał sprawę o stanie szkarlatyny we Lwowie. Dnia 28. października było 8 wypadków, 29. ub. m. 4, dnia 30. ub. m. 2, 31. ub. m. 2, 1. listopada 4, 2. b. m. 4, 3. bm. 4, a 4. listopada nie było żadnego wypadku. W ostatnich 2 miesiącach zanotowano we Lwowie 150 wypadków szkarlatyny, w tem 7 śmiertelnych. Najsilniej występuje szkarlatyna w dzielnicy III. i IV. W chwili obecnej jest we Lwowie zgłoszonych 103 wypadków szkarlatyny, w tem w szpitalu dla zakaźnych leczy się 78. **Dowiadujemy się, że oddział dla zakaźnych przepełniony. Należy temu najrychlej zaradzić.**

Z Chyrowa donoszą, że w tamtejszym zakładzie szkolnym zachorowało 60 osób. Do jednego z chorych uczniów przyjechała matka, która zachorowała i wkrótce zmarła, zachorował też katecheta zakładu.

— **Tydzień harcerski.** W sobotę, dnia 10. listopada, w sali ratuszowej o godz. 7-ej wieczór odbędzie się koncert z łaskawym współudziałem primadonny opery poznańskiej p. Lilian Zamorskiej, chóru „Echa" pod batutą dyryg. WP. Rangla i orkiestry 40 p. p. W. P. Bilety wcześniej do nabycia w Kramie harcerskim, gmach Sokoła, ul. Zimorowicza l. 8.

— **Z teatru.** L. i H. Barwińscy, których tak serdecznie przyjmowano na środowej premierze, wystąpią w doskonałej komedji R. Bracco w piątek.

— **30 procent zniżki.** Ponieważ w najbliższy poniedziałek z powodu premiery w Teatrze Małym nie będzie zniżki, 30-proc. zniżka obowiązywać będzie w ten piątek na „Wierę Mircewę".

— **W sprawie zniżek w Teatrach Miejskich.** Tylko do niedzieli włącznie sprzedaje Administracja teatrów zniżki po dawniejszych cenach. Od poniedziałku z powodu ogromnej zwyżki gaż artystów, personalu technicznego, materjałów itd. kosztować będą bloki abonamentowe: I. kategorja 950.000, II. kategorja 650.000, III. kat. t. j. loża na 6 przedstawień 5,050.000, IV. kat. t. j. passe-partout na jedną osobę 3,050.000, na dwie osoby 4,050.000.

Publiczność, która już nabyła bloczki abonamentowe, korzysta z nich skrzętnie i bardzo jest zadowolona, gdyż w tej kombinacji każdy właściciel abonamentu ma 4 bilety bezpłatne.

— **Ci co nie mieli szczęścia.** Poster. Plebanek pełniąc służbę na ul. Legionów, przeszkodził niegrzecznie w transakcji walutowej Markusowi Chajesowi i Maksowi Behrsonowi. Przy obu waluciarzach znaleziono i zakwestjonowano 2 dolary, 40 koron czeskich i 80 tys. koron austr.

Ta sama przyjemność spotkała Wilhelma Reicha który w bramie jednego z domów przy ul. Stanisława chciał sprzedać 20 dolarów Mozerowi Pfeferowi, także zawodowemu giełdziarzowi.

— **Ukradł spodnie i chciał uciec do Ameryki.** W składzie ubrań Stöhrera przy ul. Rutowskiego l. 10 zginęło 3 pary spodni wartości 16 milj. Podejrzeie o tą kradzież padło na praktykanta Salo Kahanego, który w przewidywaniu oresztowania miał zamiar „zwiać" jak oświadcza w liście zaadresowanym do rodziców do Ameryki. Podróż zamorska skończyła się w aresztach na pl. Jachowicza, gdzie dostał się z protecji policji.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Barszczowicach pod Lwowem zmarł w 74 r. życia Władysław Stamkarski, emeryt radca b. Wydziału krajowego.

— **Skazanie magnata.** Hr. Aleksander Wielopolski dziedzic na Ostrowcu, skazany został 6. b. m. przez warszawski sąd okręgowy na tydzień bezwzględnego aresztu za pobicie dorożkarza i na 4 miesiące aresztu za ubliżenie funkcjonarjuszowi policji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dalszy ciąg posiedzenia Rady Kasy chorych** miasta Lwowa odbędzie się w poniedziałek 11 listopada 1923 o godz. 7-mej wieczór w hali Kasy chorych miasta Lwowa przy ul. Brajerowskiej L. 8 parter.

— **Lwowskie towarzystwo lekarskie** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 9 11 br. o godz. 6-tej wieczór w Poliklinice ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Przedstawienie chorych. 2) Doc. dr. J. Grek: „Eudocarditis Cepta" (wykład.)

„Enoch Arden" poemat—arcydzieło Alfreda Tennysona, z ilustracją muzyczną Ryszarda Straussa, którego wykonanie w ubiegłym sezonie z niezwykłem spotkało się uznaniem, powtórzony zostanie w piątek 9 bm. Wykonawczynią będzie **świetna recytatorka Kazimiera Rychterówna, partję fortepianową objęła Janina Ilasiewicz—Stojałowska.**

Komunikaty.

Wydział Twa bratniej pomocy studentów politechniki lwowskiej składa tą drogą serdeczne podziękowania lwowskiej kapitule rzymsko-katolickiej za dar 5,000.000 mp., oraz ks. kan. Librewskiemu za dar 1,000.000 mp. złożony na rzecz pomocy studentów politechniki lwowskiej.

Wydział akademickiego klubu mandolinistów „Serenada" donosi, iż w łonie jego zawiązał się zespół smyczkowy (orkiestra symfoniczna). Wpisy na członków przyjmuje sekretarjat w środy i piątki od godz. 18-tej do 20-tej w lokalu kółka mandolinistów Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego, a w poniedziałki i czwartki od godz. 16-tej do 18-tej przy ul. Bartosza Głowackiego l. 8 (I. p.) u Wp. Goerhlego.

Uprzywilejowanie paskarzy we Lwowie.

W całej Polsce skazują paskarzy na areszt bezwzględny. — jedynie u nas stosują do nich tylko grzywny, które nie odnoszą wcale skutków, gdyż grzywny te paskarze przerzucają na konsumentów. O zapadłych na paskarzy wyrokach donoszą dzienniki warszawskie:

Wobec niemożności dojścia do porozumienia z hurtownikami trzody chlewnej i handlarzami cieląt, komisarjat rządu m. stoł. Warszawy zastosował represje względem opornych w postaci kar administracyjnych. W ten sposób skazani zostali za brak rachunków: Lejba Cegiel, zamieszkały w Kasowie, Jan Marczak, Aleksander Świelkowski i Michał Stanaszek, wszyscy zamieszkali w Karczewie, oraz Michał Mroczek w Miłkowie **na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu**, oraz 1 miljon marek grzywny każdy. Nadto za brak rachunków skazani zostali: Izrael Retbard (Bagno 3) **na 2 miesiące bezwzględnego aresztu**, oraz 1 miljon mk. grzywny, zaś Łaja Stajnbendler zam. w Żelechowie, oraz Uszer Kałuszyner, zam. w Parysowie **na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu** i 1 miljon mk. grzywny każdy.

We Lwowie natomiast stosują do paskarzy: **„Noli me tangere"**.

Kasa chorych miasta Lwowa
ul. Brajerowska 8.

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Kasy chorych miasta Lwowa z dnia 31. października 1923 zatwierdzonej przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie do L. 4910|23 podwyższone zostały z dniem 1-go listopada br. wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustaw. 500,000 mk. Składka tygodniowa wynosić będzie w najwyższej grupie 91.000 mk. od członka, zasiłek dzienny wynosić będzie 300,000 mk, a dla członków mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci po 5% na każde dalsze nie więcej jednak niż 75% płacy ustawowej. Zasiłek będzie wypłacony od pierwszego dnia choroby, o ile niezdolność trwa dłużej niż 7 dni. — Zasiłek połogowy wynosić będzie 500,000 mk. Celem przeprowadzenia zmian w grupach zarobkowych uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazów zajętych pracowników z dokładnem zapodaniem rzeczywistych zarobków najpóźniej do dnia 20-go listopada 1923, a następnie każdego miesiąca należy przedkładać wykazy zmian płacy. — W razie nie przedłożenia wykazów Kasa chorych na podstawie art. 20 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

5164 **Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 8. listopada.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Dzień wczorajszy przyniósł bardzo silną hausę na targu papierów dywidendowych. Podaż nie pokrywa zapotrzebowania. Obroty bardzo liczne. Również w Akcjach niekotowanych silna zwyżka. Popyt znaczny. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie niezwykle ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipot. 490, 480, (430). Pokred. 25, 26, 28, 30, 23. Przemysłowy 210, [illegible], 315, 302, 310, 300, 315, 309, 310, 315, 310, (305). Z. B. K. 83, 85, 82, 83, 80, 82, 84, 86, 80, 89, 90, 84, 93, 83, 85, 80, 83. Chodorów 2900, 3000, 3200,3450, 3350, 3500, 3400, 3100, 3325, 3400, 3335, 3375, 3000, 3500, 3300. Cegielski 590, 575, 600, 50, 6270, 580. Gafota 70, 69, 72, 75, 70. Ćmielów 470, 500, 600, 620, 625, 590, 615, 620, 625, 630, 610, 600. Niemojowski 240, 250, 220, 245, 240, 250, 270. Karpalit 270, 280. Oikos 3500, 3450, 3425, 3350, 3400, 3700, 3425. Parowozy 275, 265, 270, 290, 285, 280, 275. Pezet 110, 107, 108. Pocisk 350. Siersza g. 4900. Nafta 170, 180, 170, 185, 190. P. T. B. 75, 80, 74, 75. Rakszawa 3700, 3600. Siersza elektr. 180, 170, 180, 170. TPG. 3000. Tespy 3200, 3400, 3350, 3300, 3250, 3460, 3500, 3300. Zieleniewski 8000, 8100.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Jaworzno a 25 15000, 15400, 15500, 15800, dr. 15900, 16200, 16500. Gazy 15800, 16000, 16200, 16500, 16700. Chybie 4300, 4500, 4550, dr. 5000. Węglówki 11.5, 12, 12.3, 12.5, 12.7. Arma 190. Azot 175. Czechowice 200, 205, 210. Gazolina 1100, 1150, 1200, 1250, 1275, 1300. Foresta 380, 370, 360. Lesienice 615, 610. Nitrat 90, 93, 94, 93½. Radziwiłł 410, 415, 420, 430, 435. Rollindustria 55. Szkło w Kr. 240, Columbia 23, 24, 25. Star 250, 300. Brugger 500, 540, pis. 520. Gazociągi 1(—) 85, 90, 95, 100, 105. Elektr. n. S. 33, 34. Len 320, 318, 315, 317. Olkusz 300, 295, 290. Rucker 300, 280. Oferta kupna „Kraj. Związ. przem." 350000 mkp.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie bardzo słaby — transakcje w pszenicy. W owsie zaofiarowanie, popyt za zbożem twardem przy słabej podaży. W dalszym ciągu zainteresowanie dla ziemniaków i strączkowych. Tendencja nieco zwyżkowa, usposobienie lekko ożywione.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 220, 250, Impex 7500, 8500, Pharma 200, 230, Br. Rolniccy 150, 200, Polski Glob 20, 30, Żegluga 50, 70, Zieleniewski 7200, 7800. Cegielski 500, 550, Trzebinia masz. 270, 320, Parowozy 150, 200, Górka 7000, 7400 Siersza g. 4800, 55000 Tepege 2500, 2800, Nafta 140, 190. Pezet 90, 110, Ojkos 3340, 3200 Sprug 270, 310. Synd. kosz. 140, 190, Trzebinia tłusz. 1400, 1800. Krakus 290, 330, Ćmielów 430 470. Siersza elektr. 110, 140. Niemojowski 220, 250, Chodorów 2200, 2500.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 350, 365, Br. Jabłkowscy 85, 100, 90, Żegluga 190, 130, Polbal 80 90, Skup skór 950, 1000. Tow. zachodnie 135, 170 160 Ćmielów 550, 725, 690. Elektryczność 1500, 1700. Pol. Tow. elektryczne 125, 130, 125. Kabel 400, Haberbusch 4500, 5100, 4800. Spirytus 525, 575. Kluczewska fabr. pap. 450, 425, 480. Majewski 9000, Polska nafta 175, 200, 180. Nobel 475, 675, 830, 800. III 750, 730, Lenartowicz 70, 75. Puszelnik 730, 460, 450, Polski przem. naft. 650. Fitzner 2100, 2700, Siła Światło 340, 430, Tkanina 40, 45. Korek 80, Polski Lloyd 60. Strem 12000, 10500 Weldt 400, 350. Cerata 90, 125, 115, Kijewski i Scholce 2400, 1950, 2100, Sole potasowe 2600. Puls 215 195, 200 Wild 210, 225, 205 Chodorów 2600, 3050, 2800, Czersk 750 1100, 950, III 675. 800. 715. Częstocice II 19020. IV i V 20000, 22000, 20000, Gosławice 1000, 1250, 1150 Michałów 515, 600, 590, Cukier 4500, 3900, 4375, Firlej 300. 330, 320, Unja 4300, 4600, 4500 Łazy 95. 120 105, Warsz. Tow. kop. węgl. 4450, 4800 4550, II 4150, 4600, III 4100, 5200, IV 5100 5500. 5300. Przemysł drzewny 180, 270, Cegielski 620, 570, 590, Lilpoop 475, 500, 625, Modrzejów I 5700. 7250, 6800, II 5600, III 7400, Noblin I 1050 950. 1025, II 1200, 1300 1250, bez 1200, 1350. 1300 Zakłady ostrowieckie 11000, 13000, 12100, Ortwein i Karasiński 210, 360, 320, Rohn i Zieliński 550, 600, IV 500, 530, Rudzki I 2000, 2200. II 2200, 2400, 2250 III 2350 2200, bez 2555. 2300. Starachowice 2250, 2550, 2450, Ursus 800, 780. Pocisk 390, 450, Parowozy 260, 310, V 225, 250. Zieleniewski 8500, 8750, 8600, Żyrardów 250.000, 210.000. Belpol 50, 55, 52500.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż — żądają, T — transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	8 listopada	B) Akc. przem.	8 listopada
Akc. Związk.	30000	Górka	5500000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 3700000
Handl. Pozn.	400000	Parowozy	T 285000
Hipot. akc.	T 490000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 110000
Małopolski	600000	Pocisk	340000
Powszechny	T 30000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 315000	Pol. Nafta	T 190000
Ziemski kred.	T 93000	Pol. Tow. Bud.	T 80000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	138000
Browar Lwow.	9000000	Rakszawa	T 3700000
Chodorów	3500000	Siersza el.	T 180000
Karpalit	T 280000	Gór. Siersza	T 4900000
Cmielów	T 630000	Tepege	3000000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 3500000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 8100000
Gafota ex	T 75000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 264	Lwów — dnia 8 listopada 1923		Warszawa dnia 8 listopada	Kraków dnia 8 XI.	Zurych dnia 8 XI.	Berlin dnia 8 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			7500000—7800000		25·08	2793425
100 frs. fran.			9700000—10000000		32·20	35910
100 fr. szwaj.			29800000—31300000		100·00	111720
100 frc. belg.			8320000—8630000		24·90	30927
100 K czesk.			49300 507500		16·45	18354
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			2375—2450		—·0079	8977
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			1703000—1750000		5·64	628425
100 Lir wł.			755000—775000		24·92	27930
100 Lei rum.			000—000		2·77	00·00
1 guld. hol			650000—665000		217·50	243390
100 K norw.			—·—		90·75	93765
100 K duńsk.			—·—		103·00	107730
100 K szw.					147·00	145585

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

W zwierciedle historji.

Losy Marjuszów.

Dzikie plemiona Cymbrów i Teutonów kroczą niszczącym szlakiem na Rzym. Zdemoralizowane legjony, rozpieszczeni artystokraci uciekają w popłochu, siejąc zamieszanie i przestrach. Zdaje się, że urocza Italja legnie pod chodakiem babarzyńcy — ale o to nagle cud na polach raudyjskich.

Na czele wojsk staje Marjusz, chłop arpiński, chytry, ryzykujący. Zapala żołnierzy, wlewa otuchę w lud i bije barbarzyńców i wykreśla ich z historji. W nagrodę dostaje od narodu tytuł trzeciego założyciela Rzymu.

Lecz chamska dusza zakosztowawszy słodyczy władzy, pragnie raz jeszcze stanąć na czele państwa. Rój demagogów chciwych krwi i majątków podnieca jego chłopską ambicję.

Niech się leje krew, niech giną najniewinniejsi i najsłabsi, Marjusz raz jeszcze pokazać musi, co znaczy chłopska ręka. Wzniecą wojnę domową, z chamską zaciekłością mści się na dawnych przyjacielach a obecnych przeciwnikach i zdobywa naczelną władzę.

Niedługo jednak świeci jego gwiazda. Na horyzoncie pojawia się arystokrata z krwi i kości — Sulla. Rzym ma już dosyć marjuszowskiego bałaganu, woli stalową arystokratyczną rękę Sulli. Szczęście się odwraca. Marjusz ginie marnie, a prochy jego rozrzucić każe Sulla po falach wącej rzeki Anio.

Nie bardzo zaszczytnie giną Marjusze. Czy każdy Marjusz potknie się o swojego Sullę?

Tak, nawet zdaje się, że gdzieżeśmy już to na własne oczy widzieli. K

Na budowę domu medyków.

Odezwa!

Młodzież, oddająca się studjom na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a zwłaszcza studenci medycyny znajdują się w przeważnej części w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem. Studja lekarskie trwają długo, wymagają stałego pobytu studenta w mieście uniwers., wykluczają możność zarobkowania ubocznego i pociągają za sobą poważne koszta na książki i przyrządy.

Mając to na oku, przeznaczył wielki dobroczyńca młodzieży śp. poseł dr. Aleksander Skarbek wraz z żoną, dom przy ul. Słodowej l. 10, na rzecz Towarzystwa Wzajemna Pomoc Medyków na cele mieszkaniowe, celem stworzenia fundacji: Polski Dom Medyków im. Aleksandra i Felicji hr. Skarbków.

Dom ten I. piątrowy, zamieszkały przez lokatorów, których wobec istnienia ustawy o ochronie lokatorów nie można było usunąć, nie mógł spełniać zadań, jakie mu zakreślili ofiarodawcy. W sierpniu br. rozpoczęto więc nadbudowę II. piętra, by w ten sposób zyskać w jaknajkrótszym czasie 30 miejsc mieszkalnych. Senat akad. U. J. K. który przez wyłonioną z siebie Komisję dla spraw pomocy młodzieży niesie stałą pomoc materjalną akademikom i w tym wypadku objął gwarancję za pożyczkę w wys. 320 miljonów mkp., zaciągniętą w Zakładzie Kredyt. Miast Małop. i za pożyczkę z innych funduszów budowlanych w wys. około 200 miljonów. Dary osób prywatnych powiększyły te fundusze, starczą one jednak ledwie na wykończenie budowy. By oddać do użytku studentów szereg pokoi mieszkalnych przed zimą konieczną jest wydatna i natychmiastowa pomoc społeczeństwa, któraby pozwoliła na szybkie wykończenie robót oraz zakupno najpotrzebniejszego urządzenia wewnętrznego.

Wszelkie dary choćby najskromniejsze będą przyjęte z wdzięcznością. Wszyscy ofiarodawcy zostaną wpisani w złotą księgę Domu Medyków. Nazwiska osób ofiarowujących od 200 złp. począwszy będą umieszczone nad poszczególnemi salami Domu Medyków, jako fundatorów.

Wszelkie kwoty przesyłać można pod adresem: Komisja Senatu U. J. K. dla spraw młodzieży, Lwów-Uniwersytet, względnie Towarzystwo „Wzajemna Pomoc Medyków“ Lwów, ul. Piekarska 52, bądź też składać wprost do Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie na rach. bież.: Komitet Budowy Domu Medyków.

Prof. Dr. H. Halban mp.
kurator T-wa Wzaj. Pom. Medyków, przew. Komisji senatu U. J. K. dla spraw młodzieży.

Prof. Dr. W. Nowicki mp.
T. cz. dziekan Wydziału lekarskiego U. J. K.

Trzeci ruch ziemi.

Ziemia pojęta jako jedno z ciał w układzie słonecznym — a zatem godna ciągłego poznawania nawet przez tłumy, określające ją najczęściej, jako nierządnicę oddającą się słońcu w dzień, w nocy zaś popełniającą grzech kazirodztwa z księżycem — posiada w swym ruchu obrotowym drobną i mało znaną perturbację. Warto ją poznać.

Perturbacja ta jako trzeci z ruchów składowych ziemi wykryta została względnie niedawno, dzięki udoskonalonym metodom obserwacji.

Dotąd uważaliśmy oś obrotu za sztywnie związaną ze ziemią. Teraz musimy rozstać się z tem wyobrażaniem. Oś obrotu nie zajmuje zupełnie stałego położenia wewnątrz ziemi. Kołace w niej, jak wał w wypalonem łożysku, raz w prawo, to znów w lewo itp. Ponieważ zaś — o ile nie uwzględnimy precesji i nutacji — oś obrotu zajmuje w przestrzeni położenie stałe, przeto ziemia kołysze się zlekka naokoło swej osi obrotu. — Rozległość wahań nie jest wielka, amplituda dosięga zaledwie pół sekundy.

Razem z ziemią kołyszą się horyzonty miejsc obserwacji, przeto szerokości geograficzne, które wedle definicji są niczem innem, jak wysokością bieguna osi obrotu nad horyzontem, muszą się zmieniać. Stąd też, perturbacja o powyższych cechach zwana jest wprost zmianą geograficznych szerokości.

Na pocieszenie zaniepokojonych tem „kiwaniem“ należy dodać, iż zmiany szerokości geograficznych są dość nieregularne, perjod wynosi około 14 miesięcy, zaś całkowita amplituda (od minimum do maksimum) nie dosięga nawet sekundy.

Astronomja i goegrafja uwzględniają odpowiednie poprawki tylko w tych wypadkach, w których chodzi o wyjątkową ścisłość.

Nie mówmy wica, iż Ziemia nie jest ciekawą, że wiemy o niej wszystko z encyklopedji Orgelbranda. ex-i

---

Śmierć Księżnej Halim.

Pisma donosiły o tajemniczej śmierci egipskiej księżny Abbas-Halim. Śledztwo, które władze egipskie wdrożyły w tej sprawie wykazało, iż istotnie był to wypadek. Księżna czyszcząc swój rewolwer, pociągnęła nieostrożnie za cyngiel i w ten sposób położyła kres życiu tak obfitemu w dziwne przygody.

Pochodzenie księżnej bynajmniej nie jest świetne. Była córką Anglika, który na jednem z przedmieść Londynu utrzymywał „wesoły“ dom.

Niezwykłej piękności Jessyka Harrington o wielkich błękitnych oczach i mleczno białej cerze, ukończywszy szkołę, wstąpiła do wielkiego magazynu mód, jako manekin. Nie pozostawała tam długo, pewien impressario kabaretowy ujrzawszy ją, a zachwycony pięknością młodej dziewczyny zaproponował jej engagement w małym Teatrze Review. Działo się to w roku 1914. Miss Harrington poraz pierwszy wówczas zmieniła nazwisko i wystąpiła pod nazwiskiem Jacky Hamilton. Wkrótce otoczył ją rój adoratorów, pośród których pierwsze miejsce zajmował młody dziedzic fortuny. Tracił on na piękną Jacky miljony.

W 1915 roku statystowała w pewnej rewji w Teatrze Alhambra. Pewnego dnia przedstawiono jej kapitana Artura Ellisa, członka jednej z najbogatszych szlacheckich rodzin Anglji. Młodzieniec zakochał się i zdecydował poślubić statystkę kabaretową.

Po ślubie, młody małżonek pozostawiwszy żonę w pięknym pałacyku w najelegantszej dzielnicy Londynu, odjechał na plac boju.

W czasie nieobecności męża, pani Ellis prowadziła bujne życie towarzyskie, urządzała ciągłe zabawy taneczne, bale ogrodowe, wydawała obiady, koiacje. Na przyjęciach tych bywali młodzi oficerowie, przybywający na urlop i młode kobiety z różnych sfer, nie wyłączając najwyższej.

Przy końcu wojny małżonkowie doszli do przekonania, że nie są dla siebie stworzeni i w 1920 roku pani Ellis uzyskawszy rozwód z mężem wstąpiła znowu do teatru. Teatr stanowczo przynosił jej szczęście, poznała bowiem księcia egipskiego Djemala Eddina Mahmouda, brata byłego kedywa Egiptu i siostrzeńca obecnego władcy krainy nad Nilem. We wrześniu 1921 roku była statystka z kabaretu została księżną egipską, przyczem świeżo upieczona księżna mogła się pochlubić, że drużbą jej był syn cesarzowej Egiptu.

I znowu szczęście młodej pary nie było długotrwałe. W kilka miesięcy później księżna wystąpiła ze skargą rozwodową przeciwko swemu mężowi i istotnie udało jej się uzyskać rozwód przed trybunałem egipskim. Przez jakiś czas żyła sama w jaknajlepszych zresztą warunkach materjalnych. Jej wspaniałe klejnoty, toalety, futra, koronki i ekwipaże budziły sensację.

Po pewnym czasie wyszła trzeci raz za mąż za księcia Abas Halim, które to małżeństwo skończyło się wkrótce wypadkiem tragicznym. Piękna księżna nie żyje już.

Broń pozornej śmierci.

Potrzeba obrony życia i mienia przed gwałtem stała się matką wynalazku chemika niemieckiego dra Nemeyera, który wynalazek swój ochrzcił mianem „broni pozornej śmierci“. Zapewnia ta broń zupełne bezpieczeństwo w razie nagłego napadu bandytów. Broń wyprodukowaną w postaci pistoletu, nabija się specjalnie sporządzonym nabojem, na który składa się mieszanina różnych materjałów z niewielkim procentem prochu strzelniczego. Nabój po wystrzeleniu rozwija kłęby gazu, który obezwładnia napastnika. Silny huk strzału wraz z wybuchem prochu, przeraża, następnie gaz otacza całą postać człowieka. Gaz wnika w oczy, powoduje chwilową niemal ślepotę, drażni i gryzie błony śluzowe, wreszcie dostaje się do płuc i wywołuje wrażenie duszenia przez podrażnienie organów oddechowych. Mimo to gaz ten nie pozostawia skutków na dłużej. Działa jednak dość długo, aby mieć czas na wezwanie ratunku policji. Pistolet można nosić stale przy sobie naładowany, gdyż nie przedstawia niebezpieczeństwa, przypadkowego wypalenia.

Zapiski.

„Maska Tragiczna“. Jako odbitka z „Przeglądu Warszawskiego“ pojawiło się na rynku księgarskim nowe dzieło sceniczne Edwina **Jędrkiewicza** pt. „Maska Tragiczna“. Pracy tej, będącej w naszym dorobku dramatycznym płonem niepowszednim, poświęcimy wkrótce więcej miejsca. Zaznaczamy tylko, że wystawienie „Maski Tragicznej“ na jednej z naszych pierwszorzędnych scen byłoby pięknym pokazem sił i środków polskiego teatru i polskiej sztuki. Zdaje się jednak, że wpierw pokuszą się o to nie swoi, lecz obcy.

„Świat Ilustrowany“. Nowy numer „Świata Ilustrowanego“ zawiera szereg aktualnych ilustracji. Młodemu pismu, życzymy powodzenia. Redakcja i administracja „Świata Ilustrowanego“ Warszawa, Hortensja 7.

MEBLE gięte THONETA.

Znaczna zniżka z powodu wielkiego zapasu towarów
Krzesła, fotele, kanapki, garnitury kompletne poleca hurtowny skład: **Józefa BEZDEKA**
Dla P. T. Kupców odpowiedni opust. LWÓW, PAŃSKA 15.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi od II. listopada

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 450.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . 500.000 m.
W całej Polsce . . . . 500.000 „
Zagranicą miesięcznie . 750.000 m.
Cena pojedynczego numeru 20.000 m.

LOSY LOTERJI KLASOWEJ

już nadeszły. Ciągn. 1. klasy 15. listopada
Cały los 90.000, połówka 45.000 do każdej kl.
Dom Bankowy SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, plac Marjacki 7.
5162

Karpińskiego
BALSAM BENGALSKI
znieczulający
jest znakomitym środkiem leczniczym w wypadkach newralgji, reumatyzmu, migreny, bolu zębów itp.
Laboratorjum chem.-farmaceutyczne
Tow. akc. Fr. Karpiński w Warszawie
Główny skład w Aptece Dra Jana Poratyńskiego we Lwowie, plac Bernardyński l. 1. 4994

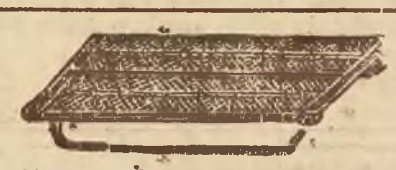
Zarząd dóbr kańczudzkich w Kańczudze

poszukuje kotła lokomobilowego 60 m² p. o. lub kornwalijskiego 100 m² p. o. ew. z rusztem schodkowym na 8–10 atm,

Ma na sprzedaż

1) Lokomobilę 45 HP „Ramson“ z r. 1900 do oglądnięcia w ruchu

2) Garnitur młocarniany 12 HP, firmy „Umrath“, Praga z r. 1916, z prasą kompletny. 5142



MATERACE DRUCIANE STORY
płócienne ŻALUZJE deszczułkowe — poleca Fabryka S. FREUNDLICHA, Lwów, Kazimierska 14. 1786

Zagraniczna pracownia sukień dam.
Lwów, pl. Halicki 10. III. p. w podwórzu, budynek misji Amer., wykonuje kostjumy, płaszcze toalety balowe, szybko starannie i gustownie. Ceny umiarkowane. 1793

Czas odnowić przedpłatę.

Nauka i wychowanie.

Z dniem 15. listopada, rozpoczynam nowy kurs szycia i kroju „Jolanda“ ul. Staszica 8. (boczna Chorążczyzny) 5160

Posady i prace.

Od zaraz, do maja, poszukuje posady samodzielnej jako agronom i leśnik, w obu zawodach rutyną i kwalifikacją, wiek średni. Post. rest. pod „Energiczny“ Rudnia Poczajowska. 5166

Różne.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kałusz, na nazwisko Didocha Hryń. 5153

Poszukuję umieszczenia dla 2-ch dziewczynek wraz z utrzymaniem w okolicy szkoły M. Magdaleny. Warunki pisemnie proszę nadesłać do Admin. „Kurjera“ pod „Wychowanie“. 5154

Pierwszorzędna pracownia sukien damskich „Jolanda“ ul. Staszica 8. przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 5159

Unieważniam kartę odroczenia wydaną przez PKU Lwów, na nazwisko Stanisława Henryka Pawłowskiego 5167

Dziesięć miljonów w gotówce i więcej albo prowiantach ofiaruję za wyrobienie odpowiedniej posady przy Magistracie. Dyskrecja zapewniona słowem honoru „Pewność“ post. rest. Tarnopol. 5165

Kupno i sprzedaż

Schody dębowe 1 piętrowe oficynowe sprzedam. Chorążczyzna 26 a. 5152

„MYDŁO“ SUSZONE marki „Grütz“

zawierające 70% tłuszczu. Wielka oszczędność. Przewyższa swoją jakością wszelkie inne wyroby. 1848
wszędzie do nabycia
Główny skład ROTH, Lwów plac Gołuchowskich 15.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Siauki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dębliu 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·15, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37 17·03
Winniki 5·45, 13·40. 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·25**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08. 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

„Kurjer Lwowski“

wychodzi od 41 lat, rozpowszechniony w najszerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą, — — nadaje się — —

do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.

Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy. Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów Chorążczyzna 26

Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku „Kurjera Lwowskiego“

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński